

Sygn. akt V KK 118/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **L.S.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 20 września 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 18 grudnia 2015 r.,
sygn. V K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w S., sygn. akt V K (...), uznał L.S. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn skazał go i wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Nadto sąd orzekł o zakazie kontaktowania się z pokrzywdzoną, nawiązce oraz kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. art. 5 § 2 k.p.k., oraz wynikający z wadliwie przeprowadzonej weryfikacji materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych seksuologa i ginekologa, błąd w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przypisaniu oskarżonemu sprawstwa przestępstwa polegającego na doprowadzeniu małoletniej córki do poddania się innej czynności seksualnej oraz wielokrotnego doprowadzenia do obcowania płciowego. Obrońca zarzucił także rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu. Podnosząc powyższe autor apelacji wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o złagodzenie kary pozbawienia wolności i obniżenie kwoty zasądzonej na rzecz pokrzywdzonej nawiązki.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt IV Ka (...), orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu II instancji wywiódł obrońca skazanego ponosząc rażące naruszenie prawa procesowego wyrażające się w pominięciu lub nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przez sąd I instancji art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k. poprzez wybiórczą i dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

W szczególności skarżący zwrócił uwagę na:

- „a) pominięcie tej części wniosków opinii seksuologicznej, z której wynika, że biegły seksuolog nie stwierdził u L.S. żadnego zaburzenia preferencji seksualnych, z zaznaczeniem, że zainteresowania L.S. dotyczą dorosłych kobiet,
- b) pominięcie tej części opinii ginekologicznej, z której wynika, że u małoletniej H.S. wejście do pochwy jest ciągle ograniczone błoną dziewiczą a także, że nie doszło u niej do przerwania błony dziewiczej,
- c) pominięcie przez Sąd Okręgowy okoliczności, iż Sąd Rejonowy uznał winę oskarżonego wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonej H.S., mimo iż brak jest innych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, a także pominięcie okoliczności, że zeznania małoletniej H.S., nie są spójne z zeznaniami jej matki M.B.,
- d) pominięcie okoliczności, iż pokrzywdzona H.S. przez wszystkie lata objęte aktem oskarżenia sama z własnej woli chciała jeździć w odwiedziny do oskarżonego,

- e) uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w tej części gdzie wskazywał na motywy fałszywego oskarżenia jego osoby przez małoletnią H.S. a dotyczących braku zgody oskarżonego na wyjazd za granicę małoletniej H.S.,
- f) pominięciu zeznań psychologa E.G. w tej części, w której zeznała, że H.S. w trakcie kilkukrotnych spotkań ani razu nie powiedziała świadkowi, że odbywała stosunki seksualne z oskarżonym,
- g) pominięciu przy ustalaniu winy oskarżonego tej części zeznań terapeuty E.G., w których zeznała, że „małoletnia powiedziała, że było tylko dotykanie, nic nie mówiła o stosunkach płciowych,
- h) uznanie przez Sąd Rejonowy za nieistotne kwestii, iż nauczycielka pokrzywdzonej M.S. oraz matka M.B. i ojczym M.B. nigdy nie zauważyli jakichkolwiek niepokojących symptomów ani zachowań u pokrzywdzonej, które mogłyby wskazywać, iż może być molestowana”.

W ocenie skarżącego uchybienia te miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Konkludując, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.. W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o oddalenie kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności wynikającej z braku rażącego naruszenia przepisów prawa, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. oraz uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację obrońcy skazanego wobec jej oczywistej bezzasadności należało w trybie art. 535 § 3 k.p.k., oddalić.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że z uwagi na upływ terminu określonego w art. 524 § 1 k.p.k., przewidzianego dla skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej, przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym nie mogło być stanowisko drugiego obrońcy skazanego adw. K.G.P., ustanowionego przez skazanego już po złożeniu kasacji przez poprzedniego obrońcę.

Sformułowane zaś w kasacji obrońcy zarzuty nie spełniają ustawowych wymogów wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Przypomnienia w tym miejscu wymaga zagadnienie ograniczenia zakresu kontroli kasacyjnej

wyznaczonego ww. przepisami, w myśl których kontroli w ramach skargi kasacyjnej podlega wyrok sądu odwoławczego. Oznacza to zatem, iż przedmiotem postępowania kasacyjnego objęte są tylko te rażące uchybienia, których dopuścił się sąd II instancji procedując w ramach kontroli odwoławczej, zainicjowanej wniesionym w sprawie środkiem odwoławczym. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Podniesione przez skarżącego w kasacji zarzuty skierowane pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegać będą rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Innymi słowy, zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Przy czym, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej powodu odwoławczego z art. 439 § 1 k.p.k.. Tymczasem, wymogom tym nie odpowiada zarzut sformułowany w kasacji. Obrońca w kasacji odwołując się do rażącego naruszenia prawa procesowego polegającego na pominięciu lub **nieuwzględnieniu** przez sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszenia przez sąd I instancji art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k., w istocie podejmuje nieudolną próbę poddania kolejnej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji, tylko z tego powodu, że uprzednia nie była dla niego satysfakcjonująca. Świadczy o tym formuła zarzutu jaką autor kasacji nadaje sformułowaniu o rażącym naruszeniu przepisów prawa procesowego, które wprost sprowadza do **nieuwzględnienia** zarzutów apelacji. Powyższe już na wstępie dyskwalifikuje słuszność tak stawianej tezy i przesądza o bezzasadności omawianego zarzutu. Skoro błędne ustalenia faktyczne nie mogą

stanowić podstawy kasacji, to bez wątpienia nawet nietrafne nazwanie przez skarżącego naruszeniem prawa procesowego, uchybienia mającego realnie polegać na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych, nie może skutkować rozpoznaniem pozornego zarzutu i tym samym prowadzić do obejścia ustawowego zakazu kontrolowania w instancji kasacyjnej zasadności ustaleń faktycznych. W rzeczywistości to właśnie postuluje obrońca. Lektura kasacji, pomimo sygnalizacji rzekomego naruszenia prawa procesowego, nie pozostawia wątpliwości, że prawdziwą intencją skarżącego jest zakwestionowanie zarówno ustaleń faktycznych jak i wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych ocenionych przez sąd pierwszej instancji. Skarżący daje temu wyraz zarówno w petitum skargi, o czym powyżej, jak również we wniosku gdzie domaga się wprost od Sądu Najwyższego uchylenia wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji. Ustalenia faktyczne w tej sprawie zostały poczynione przez sąd pierwszej instancji, a jedynie po rozważeniu argumentów obrońcy zaaprobowane przez sąd odwoławczy rozpoznający apelację, analogicznie jak ocena materiału dowodowego. Stąd dla skuteczności zarzutu kasacyjnego przedstawionego uprzednio w zwykłym środku odwoławczym wymagane było wykazanie, czego obrońca zaniechał, że sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów, nie odniósł się do nich w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. Przy braku tak sformułowanego zarzutu dostatecznym będzie stwierdzenie, że powyższe uchybienie w niniejszej sprawie nie miało miejsca, czego dowodem jest obszerny fragment rozważań sądu odwoławczego zawarty na stronie 4-8 uzasadnienia wyroku.

Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutu stawianego w kasacji.

Z tych powodów orzeczono jak w postanowieniu.

as